

Szymon Wydra & Carpe Diem, Staram si

Staram się nie myśleć, co by było, gdy,
Bo chce dla ciebie istnieć dla ciebie żyć
Staram się pamiętać tylko szczęścia łyż
Chce przy tobie milczeć chce o tobie śnić
W każdej mojej myśli widzę twoją twarz
W niemym szepcie ciszy mój słyszę strach
Bo czuje że nie wrócisz że nie staniesz w drzwiach
Z własnym przeznaczeniem w chowanego gram
Znów jestem sam, do kogo modlić się mam
O to by kolejny dzień ostatnią szansę mi dał
Nie proszę o żaden cud tylko o najprostsza z dróg
O to by kolejny świt kolor twych oczu mieć chciał
Stałaś się milczeniem jesteś obca tak
Z jednym oka mgnieniem zniknął nasz świat
Kiedyś moje imię znało ust twych kształt
Dzisiaj bezimienny pragnę cofnąć czas
Teraz znów jestem sam, do kogo modlić się mam
O to by kolejny dzień ostatnią szansę mi dał
Nie proszę o żaden cud tylko o najprostsza z dróg
O to by kolejny świt kolor twych oczu mieć chciał
A teraz znów jestem sam, do kogo modlić się mam
O to by kolejny dzień ostatnią szansę mi dał
Nie proszę o żaden cud tylko o najprostsza z dróg
O to by kolejny świt kolor twych oczu mieć chciał
Mieć chciał
Teraz znów jestem sam, do kogo modlić się mam
O to by kolejny dzień ostatnią szansę mi dał
Nie proszę o żaden cud tylko o najprostsza z dróg
O to by kolejny świt kolor twych oczu mieć chciał